

(1609)

Nro.

202.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 3go Września 1796.

G a z e t y.

WŁOCHY.

Z Bononii dnia 20. Lipca. Codzienne prawie wychodzą ztąd obciążone braki pieniędzmi i sprzętami tak złotemi, iako i srebrnemi, a to na konto wypisaney dawniey kontrybucyi 2. milionów; prócz owych 2. milionów miasto nasze musi dostarczyć ieszcze dla armii Francuskiej za tyleż potrzeb rozmaitych.

Rapport Jenerała Francuskiego Berthier podany do gazet Florentskich, wyszczę-

szczególnia w krótkości zdarzenia od 29. Lipca do 7. Sierpnia zaśle między armiami obu stron w Włoszech w tej treści: „Ponieważ Feld: Wurmser otrzymałszy do 30. batalionów wyborczego wojska od Renu w posiłek, pomknął nagle swą armią w kray Wenecki, i spędził słabe siły naszych ze wszystkich punktów, iako to *Chiusa*, *Salo*, *Corona* i t. d. ze stratą 1500. ludzi i 12. armat; z tej przyczyny niepozostawało Jenerałowi *Buonaparte* innego sposobu, iak tylko odstąpić obleżenia *Mantuy*, i zgromadzić swe wojska w masę. Dnia 30. korpus Francuskie od *Werony* cofnęło się aż do *Castiglione*, zostawiwszy w *Fortecy Peschiera* 3000. ludzi z żywnością na dni 40. Jenerał *Buonaparte*, po wielkiej radzie wojennej, cofnął swą armią zupełnie z okolic *Mincio*, końcem ściągnięcia nieprzyjaciół ku tej rzece, co gdy nastąpiło, rozpoczęły się dopiero krwawe bitwy dnia 2. Sierpnia. Diwizya Jenerała *Angereau* spotkała się dnia tego z nieprzyjacielem nie daleko *Castiglione*, gdzie w śród najsilniejszego ognia przez ośm godzin wciąż strony wydierały sobie zwycięstwo; ale nakoniec znużeni

długiem marszem Austriacy, zwinęli się w tył pod góry Castiglionńskie, zostawwszy na poboiovisku wiele armat, ubitych i rannych. Zwycięzcy dla zacho-
dzącej nocy nie mogli ścigać przełamanych, ale im zabrali wiele ieńców. Z
strony Francuskiej poległ na placu, między innemi Jenerał *Beyrand*, i Szef Bryg:
Pourailler.

Dnia 3. nastąpiła bitwa pod *Lonado* i *Montechiaro*, przytym batalia pod *Castiglione* na nowo była rozpoczęta. O tem właśnie czasie strony rozpierały się i w *Salo*. W tych 4. miejscach Francuzi zagarnąć mieli przeszło 6000. niewolników, 140. koni i 30. armat; obie strony utraciły mnóstwo wubitych i rannych na poboiovisku. Potem zwycięstwem Republikanie odzyskali znowu utraczone dawniej magazyny w *Brescia*, i założyli tam główny lazaret chorych.

Dnia 4. po rozmaitych potyczkach przy *Salo*, gdzie uwolniony został Jenerał *Dallemagne* z Jenerałem *Guien*, korpus Austriaków od 4000. ludzi wymknąwszy się z gór, otoczyło Francuzów w *Lonado*, i wezwowało ich do Kapitulacji. Jenerał *Buonaparte* stanąwszy tam
w ten

w ten właśnie moment z diwizją kawalerii, i pościsnąwszy o umowie Kapitulacyi, zmienił nagle ton iedney i drugiey strony. Kolumna nieprzyjacielska, która pewna już była poimania Francuzów w *Lonado*, nadspodzianie sama wezwana została do poddania się, a w przypadku oporu pogrożono wszystkim żołnierzom rozstrzelaniem. Cesarscy prosili o kilka godzin zwłoki, ale i to im odmówiono, poczem bez wystrzału poddali się Francuzom. Dzień 5. Sierpnia był dniem nayzacieńszych batalii. Z wysokości gór *Kastillion*skich Cesarscy napadnięci byli na pagórkach, gdzie mocne mieli szanse opatrzone liczną artyleryą: Francuzi wypasowali wprawdzie te stanowisko, ale strata ich była nadzwyczajna. Austriacy przez wiele godzin sypali grad kartaczów chmurzących powierzchnią na atakujących; ale uyrzawszy, że kilka ich stanowisk bagnetem zdobytych zostało, cofnęli się po utracie wielu ludzi w ubitych i rannych. Jenerał *Despinos* ścigał rozproszonych. Z lewych okolic *Kastillonu* druga pod ten czas z naywiększą potęgą z stron obydwóch popierana była bitwa; Jenerał *Wurmser* osobiście tam

tam kommenderował, i po długiem wahanu się szczęścia to na jedną, to na drugą stronę, cofnął się za *Mincio*.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Sierpnia. Na ogłoszonym potwarzy przeciw Jen: *Buonaparte*, iakoby ten summy zgromadzone z kontrybucyi Włoskich, zatrzymując przy sobie, myślał z woyskiem podnieść buntowny sztandar przeciwko Rządowi i t. d., Direktoryat pod 31. Lipca pisał następujący list do niego: „Obywatelu Jenerale! wyrażono w tym piśmie, nigdy Direktoryat nie dał się adherentom nieprzyjaciół Rzeczypospolitey względem ciebie obłąkać; ponieważ ci żadnego nie mają przyśtetu ani wpływu do Direktoryatu, który aż nadto przekonany jest o twoim sposobie myślenia, i niewzruszoney przychylności ku Rzeczypospolitey. Nie, nigdy tu nie myślano o twoim odwołaniu; nigdy Direktoryat równie iak i iego członki w szczególności, nie mogły nawet pomyśleć o tym, aby wyznaczyć następcę temu, któ-

który naszych Republikanów z taką sławą wiedzie na łono zwycięstw. Obywatelu Jenerale! bądź pewnym, iż poświęcasz zupełną ufność Direktryatu. Prace iakie codziennie podejmujesz dla oyczyzny, dają ci prawo do tego. Znaczne summy, które dla Rzeczypospolitey zgromadzasz, przekonywają każdego, że nie tylko starasz się dzwigać sławę twej oyczyzny, ale też zgromadzasz korzyści dla niej. Wszyscy obywatele iedney są myśli w tej mierze, i nie trudno im będzie wzgardzić czarnemi potwarzami, iakie na ciebie ziewa podła garzotka intrygantów. „

Jenerał *Hocbe* dowiedziawszy się o rozślanym potwarzach na Jen: *Buonaparte*, podał także list następujący do druku: „Jeszczeż nie dosyć, mówi między innemi, dla tych ludzi, którzyby radzi zagrzebać w rozwalinach Rzeczypospolitej, że z sprzyśniętymi hordami, które się kryją w obcych krajach, publiczne utrzymują korespondencye? za coż *Buonaparte* jest celem nienawiści tych Jchmościów? Pewnie za to, że ich przyiaciół gromił w zeszłym Październiku? Pewnie za to, że gniecie wojska nieprzy-

przyjacielskie, a dla Rzplitey wynaydu-
 ie źródła do chwalebnego zakończenia
 dzisieyszey wojny? O waleczny mło-
 dzieńcze! któryż żołnierz Republikański
 nie pała dziś chęcią naśladowania ciebie?
 Daliż! daley *Buonoparte!* prowadz zwy-
 ciężkie twe armie do krajów nieprzyja-
 cielskich; niechay nowy luśtr przydany
 do oręża Francuskiego za twoją pracą,
 będzie odpowiedzią na potwarzy podłych
 intrygantów. Zostaw nam pieczołowitość
 o twoją sławę, i spuść się na naszą wdzię-
 czność. Bądź pewnym, że my niewzru-
 szenie obstaiać przy Konstytucyi, potra-
 fiemy ją obronić od nieprzyjaciół wewnę-
 trznych. Zarówno maszerowaliśmy zeszle-
 go Października przeciw rojalistom. Odle-
 głość sama nie przeszkadzała współwoio-
 wnikom byź uczestnikami prac twoich.
 Przyznam się, iż śmiać się musiałem z po-
 litowania nad iednym, który wynurzał mi
 swą niespokoyność z nadania nieograni-
 czoney mocy Jłom Rzplitey. Któryż Jen:
 Francuski mógłby kiedy użyć swey armii
 przeciw Rządowi, i uniknąć razem roz-
 siekania na mieyscu od swych współwoio-
 wników? Zaledwie ieden zna drugiego;
 ich znaczna liczba jest wieczną tamą do
 prze-

przeciwnych projektów iednego. Niektórzy żurnaliści do tego stopnia pomkneli swoją porywczosć, iż mnie wysyłali do Włoch końcem aresztowania tego męża, którego ja wysoko szanuję. Alboż to Sztabsofficyer będzie wykonywał ohowiański żandarma i t. d. Pod czas mego bawienia tu w Paryżu postrzegłem wiele rodzajów partyi. Widziałem emigrantów, którzy więcej się okazali Republikanami, aniżeli royalistami, a na odgłos zwycięstw naszych armii, wylewali obfite łzy radości, pod czas gdy niektórzy Paryżanie śmieli wątpić o takowych zwycięstwach. Ale Republikanie będą tryumfowali nad wszystkimi partyami, i armie zapewne nie dla tego leją przez 5 lat krew własną, aby pozwoliły na nowo uiarzmić swą oyczyznę.

(z Dodatkiem.)

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 202.

*Uwiedomienia od C. K. Sądów Szla-
checkich.*

1. Od Lwowskich.

Pod dniem 30. Czerwca 1796.

Czyni się wiadomo, iż do Krydalney
masy Jozefa *Humieckiego* należące do-
bra, to iest: *Olszanica* na 141,653. Zł.
Pol. i gr. 20., tudzież *Łonie*, na 57,067.
Zł. Pol. gr. 20. i *Trędowacz* na 42,325,
Zł. Pol gr. 20 otaxowane, na następują-
cych 3terminach, a mianowicie 30. Sier-
pnia, 30. Października r. b. i 26. Sty-
cznia 1797. Roku przez publiczne licyta-
cye sprzedane będą.

(o)

II. Od tychże.

Pod dniem 27. Lipca 1796.

Czyni się wiadomo: że wieś Pruzynów na 38,988. Zł. Pol. sądownie otaxowana na następujących 3. terminach a mianowicie 12. Września, 18. Października r. b. i 12. Stycznia 1797. przez publiczną licytacją sprzedana będzie.

III. Od tychże.

Pod dniem 14. Czerwca 1796.

Czyni się wiadomo J. O. Xięciu Antoniemu Jabłonowskiemu, że Wielmożni Antoni i Salomea Chyczewski przeciw niemu podali żalobę o zapłacenie summy 64,276. Zł. Pol. i 350. dukatów. Sąd ustanowił Kuratorem JP. Adwokata Strowskiego na koszt i niebezpieczeństwo obżalowanego; napomina się przeto: ażeby w przeciągu dni 90. albo się sam przed sądem stawił, albo ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu iakiemu pełnomocnikowi,

wcze-

(o)

wcześnie prawne swe dowody prześłał.
Inaczej skutki zwłoki, lub omieszkania
sam sobie przypisze.

IV. Z tychże.

Pod dniem 25. Maia 1796.

Czyni się wiadomo: że w Zółkie-
wskim Cyrkule sytuowane dobra Poddub-
ce do J. W. Michała Mniszka należące,
na 146,996, Zł. Pol. sądownie otaxowa-
ne, na następujących 3. terminach, a
mianowicie 25. Lipca, 3. Października r.
b. i 9. Stycznia 1797. przez publiczną
licytacyą (przedane będą. Maiący chęć
kupienia, wraz z Kredytorami, na wyż-
oznaczonych terminach mają się znay-
dować.

V. Od tychże.

Pod dniem 3. Sierpnia 1796.

Czyni się wiadomo J. O. Xiężnie Wi-
ktoryi Jabłonowskiej, Józefowi, Wincen-
temu, Andrzejowi, Karolowi, i Cele-
sti-

stinowi Xiążętom Woronieckim, tudzież Konstantemu Krukowiczowi, że J. O. Xieżna Teofila Sapieżyna przeciw nim podała żalobę względem wolnego wrębu w lasach Zawalówkich. Sąd naznaczył Kuratorem JP Adwokata Bęczewskiego na koszt i niebezpieczeństwo obżalowanych; napomina się przeto ażeby na dniu 8. Listopada r. b. o godzinie 10. z rana albo się sami przed sądem stawili, albo ustanowionemu Kuratorowi, lub innemu iakiemu pełnomocnikowi, prawne swe dowody wcześniej prześłali. Inaczey skutki zwłoki lub omieszkania sami sobie przypiszą.